

Znak spr. 45/13

Nowy Sącz 21.03.2013.

Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Departament Rynków Rolnych

p. y. Barwicki
NNA

Karpacki Związek Pszczelarzy w Nowym Sączu przesyła
następujące uwagi do projektu KPWP.

1. Liczba rodzin pszczelich na podstawie danych z Inspekcji
Weterynaryjnej naszym zdaniem jest zawyżona. Powszechnie
od pszczelarzy w całym kraju słyszy się w ostatnich latach o
dużych spadkach rodzin pszczelich. Najbardziej zbliżona do
prawdziwej byłaby liczba rodzin pszczelich zgłoszona do ARR
przez Związki przy wniosku na dofinansowanie zakupu leków
do zwalczania warrozy.

2. Refundacja kosztów związanych z wykonaniem zadania „b” na
poziomie 2% wartości projektu dla Związków w których
przeważają pszczelarze posiadający małe pasieki do 20 pni jest
naszym zdaniem za niska.
Przykładowo pszczelarz kupuje odstojniki na miod wartości
netto 180,00 zł. 2% z tego to jest 3,60zł, a wystanie do niego
umowy na zakup sprzętu listem poleconym kosztuje w tej chwili
3,80zł a gdzie inne koszty które ciągle rosną.

3. Zwalczanie warrozy. Już w początkowym zdaniu
wprowadzającym do tematu przyjęto złe założenia, nie ma
pasieki, która nie byłaby narażona na wystąpienie tej groźnej
choroby”.
W tej chwili nie ma w Polsce i Europie pasieki w której nie
występuje ta groźna choroba. Istniejącymi lekami można tylko
ograniczyć liczebność populacji pasoszyta ale nie można jest
zwalczyć w 100%. W Polsce skuteczność leków, które mogą być
użyte w programie jest niska i po przeprowadzeniu leczenia
pozostaje w rodzinach duża ilość warrozy.

Przy ostatnim naszym piśmie przestaliśmy wyniki badania wykonany późną jesienią pasiekę leczonyj wcześniej. Apiwarolem i Biowarem zgodnie z instrukcją stosowania leków. Chcąc naprawdę skutecznie zwalczać warrozę należałoby wprowadzić nowe skuteczniejsze leki. Inaczej będą wydawane ogromne pieniądze na leki a efekt leczenia będzie taki jak jest od 10 lat coraz gorszy.

4. Racjonalizacja sezonowego przenoszenia uli naszym zdaniem to nie tylko przyczepy do przewozu, powinny się znaleźć w tym programie tak jak ma to miejsce w innych krajach UE, również palety pod ule, wózki widłowe, urządzenia do mechanicznego załadunku i wyładunku uli, ule przystosowane do przewozu pszczoł itp.

5. Środki wspierające laboratoria.

Środki na ten cel powinny pochodzić z innych programów. Związki pszczelarskie w Polsce są w tej chwili za słabe aby urządzić laboratorium i zatrudnić fachowy personel.

6. Środki mające na celu wsparcie zasiedlenia uli we wspólnoty Ogólnie działanie słuszne. Należałoby podjąć działania mające na celu poprawę jakości matek hodowlanych, których jakość w ostatnich latach wyraźnie spada. Problem wymaga szerszej dyskusji wielu środowisk na ten temat.

W matkach pasiekach, które planują powiększenie liczby pni pszczoł ograniczenie zakupu do 20% posiadanych pni pszczoł jest rozwiązaniem nietrafnym. Również nie wiemy czy znajdzie się lekarz weterynarii, który chciałby potwierdzać wysoką strat w pasiekach przy masowym ich występowaniu, w tej chwili nie idzie namówić lekarza weterynarii aby chciał wziąć udział w Komisji stwierdzającej zatrucie pszczoł, chociaż są to pojedyncze przypadki. Przy powszechnym występowaniu takich chorób jak warroza i nosemoza (Pszczelarstwo Nr 3 artykuł prof. dr hab. Konstantego Romaniuka) jaki %porażonych rodzin będzie uprawniał do produkcji pakietów.

To są nasze najważniejsze uwagi do przesłanego projektu. Liczymy, że chociaż częściowo zostaną uwzględnione.

Prezes Zarządu KZP
Stanisław Kowalczyk